

MOJA PARAFIA

Nr: 672
3/02/2008

IV NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK A



Ewangelia: Mt 5, 1 – 12a

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich.

*Błogosławieni ubodzy w duchu,
albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni, którzy się smucą,
albowiem oni będą pocieszeni.*

*Błogosławieni cisi,
albowiem oni na własność posiadą ziemię.*

*Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,
albowiem oni będą nasyceni.*

*Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

*Błogosławieni czystego serca,
albowiem oni Boga oglądać będą.*

*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,
albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.*

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie
dla sprawiedliwości,
albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.*



Z okazji zbliżających się imienin
ks. Romualda Fogla SAC
składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, radości,
opieki Matki Bożej w trudzie posługi kapłańskiej,
Bożego błogosławieństwa
i wszelkich potrzebnych Darów Ducha Świętego

Kalendarz liturgiczny



3 lutego 2008r. – NIEDZIELA
Imieniny: Błażeja, Oskara, Hipolita
LITURGIA SŁOWA:
So 2, 3; 3, 12 – 13
Psalm 146
1 Kor 1, 26 – 31
EWANGELIA: Mt 5, 1 – 12a

4 lutego 2008 r. – PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Joanny, Weroniki, Andrzeja
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 15, 13 – 14. 30; 16, 5 – 13a
Psalm 3
EWANGELIA: Mk 5, 1 – 20

5 lutego 2008 r. – WTOREK
Imieniny: Agaty, Jakuba, Jana
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 18, 9 – 10. 14b. 24 – 25a. 31 – 19,3
Psalm 86
EWANGELIA: Mk 5, 21 – 43

6 lutego 2008 r. – ŚRODA
Środa Popielcowa
Imieniny: Pawła, Doroty, Antoniego
LITURGIA SŁOWA:
Jl 2, 12 – 18
Psalm 51
2 Kor 5, 20 – 6,2
EWANGELIA: Mt 6, 1 – 6. 16 – 18

7 lutego 2008 r. – CZWARTEK
Imieniny: Ryszarda, Romualda, Eugenii
LITURGIA SŁOWA:
Pwt 30, 15 – 20
Psalm 1
EWANGELIA: Łk 9, 22 – 25

8 lutego 2008 r. – PIĄTEK
Imieniny: Hieronima, Sebastiana, Stefana
LITURGIA SŁOWA:
Iz 58, 1 – 9
Psalm 51
EWANGELIA: Mt 9, 14 – 15

9 lutego 2008 r. – SOBOTA
Imieniny: Donata, Eryka, Mariusza
LITURGIA SŁOWA:
Iz 58, 9b – 14
Psalm 86
EWANGELIA: Łk 5, 27 – 32

Zapraszamy na stronę
www.mojaparafia.za.pl

ŚRODA POPIELCOWA



Poprzedzana niegdyś hucznie wtorkiem zapustnym, czyli ostatnim dniem karnawału - to pierwszy dzień trwającego 40 dni Wielkiego Postu (stąd też stara polska nazwa Wstępnej Środy).

Post zgodnie ze swoją nazwą nawiązuje do czterdziestodniowego pobytu Chrystusa na pustyni, gdzie pościł i był kuszony przez szatana. Jezus udał się na to odosobnienie i umartwienie zaraz po przyjęciu chrztu z rąk św. Jana i przed rozpoczęciem publicznej działalności.

Wtedy też św. Jan nawoływał do pokuty oraz przygotowania na przyjście Zbawiciela, który będzie chrzczył „Duchem Świętym i ogniem”.

Post jest więc jednym z elementów pokuty. Już w starożytności na znak pokuty posypywano sobie głowy popiołem. Obrzęd ten u chrześcijan nadal stanowi początek wielkopostnego okresu. Kapłani posypują głowy popiołem mówiąc „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Przypominają, jak szybko mija życie. Jeszcze na początku XX wieku w Popielec trwały zabawy. Karnawał kończył się pod koniec dnia dopiero wtedy, gdy głowy wiernych zostały posypane popiołem. Rytuał wprowadzono

do liturgii Kościoła około IV wieku i aż do X wieku przeznaczony był dla osób publicznie odprawiających pokutę. Ten prosty obrzęd stanowi pozostałość po starożytnej liturgii nakładania pokuty na publicznych grzeszników. Pokutnicy gromadzili się w świątyni, wyznawali grzechy, kapłan zaś posypywał ich głowy popiołem, nakazując opuszczenie wspólnoty na czas pokuty. Progi świątyń wolno im było znowu przestąpić dopiero po spowiedzi w Wielki Czwartek. Z czasem, dla podkreślenia solidarności Kościoła z uznanym za trędowatego grzesznikiem, rozciągnięto wspomniany zwyczaj na wszystkich uczestników liturgii. W XI w. papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele.

Opr. Wioleta Stańczak

MIŁOŚĆ KRZYŻOWA



Okres Wielkiego Postu jest kolejnym darem Bożej miłości, ręką Boga wyciągniętą w naszym kierunku, jeszcze jednym zaproszeniem do podjęcia kroków, prowadzących ku górze miłości – Górze Golgocie. Droga Jezusa Chrystusa jest w pewnym sensie dobitną ilustracją takiej miłości. Jest to siła tak ogromna, że budzi przerażenie. Porządkuje ona jednak ludzkie sprawy, wprowadza ład między Bogiem, a ludźmi. Bez niej nie sposób żyć. Droga ta jednak nie ma górnej granicy. Jest nią Bóg nieskończony, Miłość absolutna, Miłość bez granic. Kroczyć za Chrystusem znaczy przede wszystkim poznać Jego dzieje i nauki. Dla Chrystusa najważniejszą sprawą, była miłość do Ojca i miłość do ludzi. Na początku ludzie byli zachwyceni Jezusem, pomagał im bezinteresownie, uzdrawiał ich bez żądanej zapłaty. Kiedy jednak zauważyli, że On na serio kocha Boga i ludzi, i pragnie tego samego od nich, wtedy sympatia do Niego mocno spadła. Skończyła się na Golgocie, gdzie pozostała garstka wyznawców. Można ich było policzyć na palcu jednej ręki.

Pójść za Chrystusem znaczy kochać Boga i ludzi nade wszystko. Kochać, znaczy być do dyspozycji; zapomnieć o sobie i swoich sprawach; oznacza rozdawać siebie i umieć zrezygnować z tak bardzo potrzebnej samotności, a nawet umieć zostawić swoje sprawy z Bogiem, żeby czas poświęcić drugiej osobie. Miłość jest drogą, procesem, ciągłą walką z swoim egoizmem. Zawsze można kochać bardziej i więcej. To jest właśnie miłość: zapomnieć o sobie i oddać się potrzebującym. Rzecz nie łatwa ani prosta. Na początku ludzie podziwiałiby takiego człowieka, kiedy jednak ten uparcie zmierzałby do celu, stałby się niewygodnym. Byłby chodzącym wyrzutkiem sumienia, niemym sędzią ich banalnej egzystencji, a tego bliźni okrutnie nie znoszą i będą wspólnie krzyzczeć: „Ukrzyżuj Go!!!”. Zrobią wszystko a żeby ratować swe dobre samopoczucie, i aby nikt nie dyktował, co mają robić a szczególnie pomagać i kochać słabszych. Zgodzić się na miłość i krzyż, znaczy właśnie naśladować Jezusa Chrystusa. Pan Jezus powiedział, że pójść za Nim, znaczy zaprzeć się samego siebie. Miłość ta czasem sprawia ból, jest połączona z cierpieniem. Natura ludzka jest egoistyczna. Człowiek tęskni wprawdzie za miłością, w praktyce kocha się siebie i swoją małą stabilizację. Nie można budować swojej miłości na cudzym nieszczęściu, ale w praktyce ciągle wychodzi całkiem inaczej. Gdy jednostka spróbuje się zmierzyć ze swoim egoizmem, wówczas zareaguje otoczenie. Życzliwi będą znacząco wzruszać ramionami, palcem wskazującym stuknąć w czoło i próbować za wszelką ceną sprowadzić go na ziemię. Warunkiem naszego ostatecznego przemienienia jest, więc świadomy i ciągły wysiłek w kierunku miłości. Należy nieustannie dążyć do miłości, ciągle do niej dojrzewać, ciągle nawracanie się ze szlaków, które do niej nie prowadzą, to właśnie znaczy być świadkiem miłości, być światłością dla świata i solą dla ziemi. A więc ciągle nawracanie się, otwieranie swej duszy na działanie Bożej miłości, wystrzeganie się zła, krótko mówiąc, ciągła przemiana naszego JA, będąca zawsze dziełem Bożej miłości i naszej z nią współpracy, to jedna droga do naszej góry Golgoty, na którą prowadzą wszystkie ścieżki naszego życia. Wartość człowieka mierzy się siłą jego miłości, umiejętności kochania, chęcią dzielenia się. Kochając Boga ponad wszystko i bliźniego jak siebie samego, będziemy spontanicznie rodzić najlepsze owoce w postaci wszelakich dobrych uczynków. Niepowodzenie człowieka polega na braku miłości. Każdy z nas powinien pod tym aspektem ciągle odnowa badać swoje życie, aby je ocalić, a nie stracić.

Agnieszka Kołodziejaska



*„Trwajcie mocni w wierze”
(Benedykt XVI)*

„ Kochany Panie Boże!”

Piszę do Ciebie kolejny raz, bo mój ból jest wielki!

Dałeś mi takiego potężnego szturchańca, że czuję się cała obolała. No, ale należało mi się. Masz rację. Byłam za bardzo pewna siebie. A Ty przecież nie lubisz pyszniących się! Ale wiesz co? Muszę Ci powiedzieć, że byłam na Ciebie zła i szczerze mówiąc jestem jeszcze teraz, kiedy piszę ten list. To była ciężka noc. Odległe granice miasta, druga w nocy, na ulicach „szklanka”, ale i tak nie miałabym czym przyjechać, i co chwilę wieści od moich Przyjaciół, że są z Artkiem, że śpiewają Mu kołysanki, że trzymają Go za rękę kiedy nadchodzi kryzys. A ja co?! Siedzę beczynn timer. To co, że zmęczona, niewyspana, że powinnam odpocząć! Mój Przyjaciel odchodził! Dr Maria mówi przez telefon: „ Nie szalej!” A ja się miotam i nie wiem, co zrobić! Próbuję się modlić - nie pomaga, zasnąć - i co, jutro się obudzę, a Jego już nie będzie! Naprawdę, uważałam, że kiepski czas wybrałeś na wysłanie tego „zaproszenia do Nieba” dla Artka. Zresztą prosiłam Cię o to, żebyś mi pozwolił być tam, kiedy będzie odchodził! Za słabo prosiłam? I wiesz dlaczego byłam jeszcze na Ciebie zła? Nie chcę Ci wypominać, tych Różańców i Koronek i Litanii, które tam były odmawiane, ale Ty jakbyś tego nie słyszał! Czułam się wtedy opuszczona i zapomniana przez Ciebie i taka bezradna, a przecież powiedziałeś: „ Proście, a otrzymacie!” Nad łóżkiem Artka wisiał obraz przedstawiający Świętą Rodzinę i obrazek z napisem „Trwajcie mocni w wierze”. Przez te ostatnie dni często czytałam to zdanie i próbowałam trwać w wierze. Nie bałam się, trzymałam „fason” próbując podnieść Rodzinę na duchu uśmiechem. Coś jednak widzę, że jeszcze wiele mi brakuje. A najwięcej potrzeba mi chyba pokory! Teraz mogę Ci już tylko podziękować za tę lekcję i prosić, żeby jeśli będą następne, nie były tak bolesne! I dziękuję Ci za te wszystkie chwile spędzone z moim Przyjacielem. Tak wiele się od Niego nauczyliśmy. Wiesz, upłynęło dopiero kilka godzin, a ja już za Nim tęsknię i nie mogę powstrzymać łez (łez to za mało powiedziane, przez ten potok ledwo widzę klawisze komputera).

„ Życie nie ma sensu, gdy tracisz Przyjaciela, dlatego warto Go mieć!” (autor nieznany)

I tak się zastanawiam, czy to Niebo jest takie, jak opowiadałyśmy Artkowi? Ufam, że teraz jest już szczęśliwy, że już Go nic nie boli, ma tam dużo zwierząt, które tak kochał i może z nimi biegać i je głaskać! I dziękuję Ci za nasz cały Zespół Hospicyjny do Zadań Specjalnych. To są prawdziwi Przyjaciele Artka (oczywiście nie wyłączając psiaków: Beki, Azy i królika Megi, które wniosły tak wiele radości). No i wszyscy wolontariusze, bez których bym nic nie zrobiła. Naprawdę, duża buźka za Nich. Teraz dopiero dochodzi do mnie, że Twoja decyzja była słuszna. Ty najlepiej wiesz, co jest dla mnie dobre. Ale i tak prześladowuje mnie myśl, że mogłam więcej (wiecznie mi mało!) I przekaz też Artkowi, że był dla nas niedoścignionym wzorem cierpliwości. I że wszystkie te wspomnienia zachowam głęboko w swoim sercu do końca życia. Wspomnienia o moim Przyjacielu- Artku, który zapewne zalicza się już do grona Twoich Aniołów. I żeby, tak jak ks. Robertowi ma zająć tam miejsce, nie zapomniał o takim małym ale głośnym wolontariuszu jak ja. A na koniec jeszcze jedna prośba. I to ogromna!

Martwię się o rodziców i braci Artka. Proszę, ześlij im Ducha Pocieszyciela. My nie damy rady sami zapełnić tej pustki, ale wierzę, że wspólnymi siłami nam się uda. To był naprawdę dobry czas! Jeszcze raz wielkie dzięki za wszystko. Mam nadzieję, że się na mnie nie pogniewałeś? Uśmiecham się do Ciebie, choć jeszcze przez łzy.

Z wyrazami szacunku i oddania

*Twój pogrążony w żałobie
Wolontariusz do zadań specjalnych
Monika Wężyk*

INFORMACJE **i**

1. Dziś Niedziela Eucharystyczna. Po każdej Mszy Świętej, zamiast kazania - krótka Adoracja Najświętszego Sakramentu
 - Msza Święta w intencji ks. Romualda Fogla, z okazji Jego Imienin dziś o godz. 10.45;
 - Msza Święta Hospicyjna – o godz. 14.30;
 - Msza Święta w intencji Rodzin – o godz. 16.00 w Kaplicy Św. Rodziny;
 - Nabożeństwo - o godz. 17.00;
- Po każdej Mszy Świętej Komitet Budowy przyjmuje indywidualne ofiary na budowę Naszego Kościoła w Mazowszanach
2. W Poniedziałek – 4 lutego – Różaniec i Wypominki Roczne – a następnie Msza Święta o godz. 17.30 w intencji zmarłych polecanych w Wypominkach Rocznych.
3. W Środę – 6 lutego POPIELC. Msze Święte o godz. 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 16.30, 18.00 i 19.00. Rozpoczynamy Wielki Post – czas pokuty i pojednania z Bogiem.
4. W piątek Droga Krzyżowa:
 - dla Dorosłych – o godz. 7.30 i 17.00
 - dla Młodzieży – o godz. 19.00 w Kaplicy Świętej Rodziny
 - dla Dzieci – wg planu rekolekcyjnego.
5. W Niedzielę – Gorzkie Żale z kazaniem Pasyjnym – o godz. 17.00
6. Od Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu, tj., 10 lutego, rozpoczyna się w Naszej Parafii Kurs Przedmałżeński. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do Kancelarii Parafialnej na godz. 14.00.
7. Dzieci klas II-gich przygotowujących się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej i Ich Rodziców zapraszamy na Mszę Świętą, w przyszłą niedzielę – 10 lutego, na godz. 16.00.
8. W przyszłą niedzielę – 10 lutego – Msza Święta w intencji Pielgrzymów, oraz o rychłą beatyfikację Jana Pawła II, o godz. 18.00.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Dla dzieci w parafii św. Józefa w Radomiu

Odbędą się w dniach od 6 do 8 lutego 2008 roku
Prowadzący: dk. Marcin Sawicki SAC

ŚRODA POPIELCOWA – 6 LUTY

PRZED POŁUDNIEM - MSZA ŚWIĘTA
godz. 9.30 - dzieci z klas III i IV
godz. 11.00 - dzieci z klas V i VI
PO POŁUDNIU - NABOŻEŃSTWO
godz. 14.00 - dzieci z klas III i IV;
godz. 15.00 - dzieci z klas V i VI;
godz. 16.30 - dzieci z klas O, I i II
(MSZA ŚWIĘTA)

CZWARTEK – 7 LUTY

PRZED POŁUDNIEM - NAUKA REKOLEKCYJNA
godz. 9.00 - dzieci z klas III i IV;
godz. 11.00 - dzieci z klas V i VI.
PO POŁUDNIU - MSZA ŚWIĘTA
godz. 14.00 - dzieci z klas III i IV;
godz. 15.00 - dzieci z klas V i VI;
godz. 16.30 - dzieci z klas O, I i II
(NABOŻEŃSTWO)

PIĄTEK – 8 LUTY

PRZED POŁUDNIEM - SPOWIEDŹ I DROGA KRZYŻOWA
godz. 9.00 - dzieci z klas III i IV; godz. 11.00 - dzieci z klas V i VI.
PO POŁUDNIU - MSZA ŚWIĘTA NA ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI
godz. 14.00 - dzieci z klas III i IV; godz. 15.00 - dzieci z klas V i VI;
godz. 16.30 - dzieci z klas O, I i II.

Adres Redakcji: Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: (0-48) 366-81-03; e – mail: mojaparafia@o2.pl; www.mojaparafia.za.pl

Administratorzy strony www.mojaparafia.za.pl : Bartłomiej Paduch i Piotr Dyjo

Opiekun duchowy: Ks. Robert Kaim SAC

Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Piotr Dyjo, Agnieszka Kołodziejska, Paweł Grzesiak, Katarzyna Langowska, Szczepan Zięba, Wioleta Stańczak, Marcin Boryczka

W MINIONYM TYGODNIU

Ochrzczeni zostali

Patrycja Pomagalska
Natalia Aleksandra Mucha
Anastazja Popławska (3.02)

Dzieckiem Bożym jestem ja...

Odeszli do Pana

Leszek Czapak (I. 59)
Czesław Świgoń (I. 48)

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

ŻYCZENIA



W 55. rocznicę urodzin Marii
w 23. rocznicę urodzin Krzysztofa
w 18. rocznicę urodzin Katarzyny
w 17. rocznicę urodzin Agnieszki
w 12. rocznicę urodzin Brygidy
w 11. rocznicę urodzin Dominika
w 11. rocznicę urodzin Patryka
w 7. rocznicę urodzin Jakuba
w 7. rocznicę urodzin Kingi

*Łaskę zdrowia, Bożego błogosławieństwa,
spełnienia marzeń, darów Ducha Świętego,
opieki Matki Najświętszej
i wszelkich potrzebnych łask na każdy dzień*

KANCELARIA

PARAFIALNA

czynna:

od poniedziałku do piątku:

8.00 – 10.00

16.00 – 18.00

w sobotę: 8.00 - 10.00